

Głos Wielkopolski

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-INFORMACYJNE

Rok I

Poznań, wtorek, 17 kwietnia 1945

Nr 51

Czas zawrócić z martwego toru

Refleksje gospodarcze

Sprawa pchnięcia naprzód życia gospodarczego Wielkopolski, ożywienia handlu i rzemiosła, to jedno z najpilniejszych zagadnień chwili. Jeśli chodzi o sam Poznań, faktem jest, że wprawdzie — na skutek zarządzeń Prezydenta Miasta — większość sklepów jest otwarta, to jednak, pomijając punkty rozdzielcze artykułów kartkowych, towaru prawie w nich nie ma. — Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa w rzemiośle. Zdobyć rzemieślnika do jakiegokolwiek pracy — to dziś rzecz rzadko osiągalna. Przy stagnacji w handlu zarejestrowanym rozplenia się handel dziki w różnych punktach miasta, co jest objawem bezwzględnie ujemnym. Handel dziki nie opiera się bowiem na żadnej kalkulacji kupieckiej, jest domeną spekulantów a wprowadzając dezorientację w cenach, utrudnia handel normalny.

Gdzie szukać przyczyn zła?

Skoro już przyjmuje się zasadę, że wolny handel ma uzupełniać handel zreglamentowany, należy stworzyć warunki dla jego rozwoju. — W pierwszym rzędzie należałoby zapewnić chociażby minimum bezpieczeństwa dla przedsiębiorstwa i znajdujących się w nim towarów. Kupiec musi mieć świadomość, że towar, który z wielkim nakładem energii i kosztów uda mu się sprowadzić, w najbliższym czasie nie zniknie ze sklepu czy magazynu. — Bezpieczeństwo posiadane go zapasu towaru wpłynie niewątpliwie i na cenę, w którą dotychczas w kalkulowały trzeba ryzyko strat masowych.

Drugą ważną kwestią, jak dotąd w Poznaniu i na prowincji zupełnie niekniętą, to sprawa kredytów na zakup towarów i na doprowadzenie przedsiębiorstw i urządzeń do stanu używalności. — Społeczeństwo wielkopolskie zapasów gotówki nie posiada. Powracający z Gubernii mają wprawdzie pieniądze, ale nie wszyscy wykazują potrzebną inicjatywę, nie wszyscy również mają zamiar zająć się handlem i w każdym razie nie są w stanie sami, bez współpracy z kupiectwem miejscowym, zaspokoić potrzeb konsumentów. Tymczasem banki poznańskie żadnych kredytów nie udzielają. — Dla czego? Pragnęlibyśmy usłyszeć odpowiedź na to zasadnicze pytanie.

Dalszym warunkiem ożywienia handlu, to umożliwienie społeczeństwu korzystania z jego usług. Urzędy i przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe nie wypłacają dotychczas zarobków ani pensji. Gdziekolwiek dają się niewielkie zaliczki, ale każdy wszak przyzna, że po trzech miesiącach od chwili wypędzenia okupanta czas chyba najwyższy, by i tę sprawę ostatecznie uregulować i przejść od prowizoriów do normalnego budżetu.

W rzemiośle — jak już wspomnieliśmy na wstępie — jest najgorzej. — Fatalnie daje się odczuć brak cenników, które — licząc się z ogólnym poziomem cen — utrzymałyby jednak w pewnych ryzach wygórowane żądania rzemieślników, chcących kosztem wyzysku robotnika i pracującego inteligenta w szybkim czasie dorobić się fortuny. Obywatele ci, korzystając z braku taryf, regulujących ich zarobki, ładają za najdrobniejsze usługi wynagrodzeń w naturze, przeważnie w artykułach spożywczych i to w ilościach sięgających według cen wolnego rynku tysięcy złotych. Zdaniem naszym poszczególne branżowe związki zawodowe winny natychmiast opracować taryfy, wzorowane na taryfach zarobków pracowniczych i przedłożyć je do zatwierdzenia Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. Taryfy zatwierdzone winny być opublikowane w prasie a nad ich ścisłym przestrzeganiem powinny czuwać milicja obywatelska i organy kontrolne zarządu miejskiego.

Podobnie jak w Poznaniu jest również i

Wojska radzieckie łamią opór hitlerowców na wszystkich frontach

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 14 kwietnia:

14 kwietnia na półwyspie Semlandzkim, na północny zachód i zachód od Królewca, wojska 3-go Frontu Białoruskiego w walkach zajęły przeszło 60 miejscowości i wśród nich Alkkiken, Rantau, Neukuren, Loppenen, Zassau, Battau, Tikrennen, Sankt Lorenz, Mossiken, Kotclauken, Auerhof, Kojennan, Poerstiten, Kosnennen, Seerappen, Schorschenen, Berwalde, Dorottenhof, Gross Heidekrug i stacje kolejowe Neukuren i Seerappen. 14 kwietnia wojska Frontu w walkach zajęły w tym rejonie do niewoli przeszło 7000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Na terytorium Czechosłowacji, na wschód i południowy zachód od miasta Godonin, wojska 2-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie zajęły miejscowości Mazur, Kurzelow, Mała Wrbska, Kniezdub, Strażnice, Łużyce, Mikulezyce, Morawska, Nowa Wieś, Gruszkki, Nowy Żyszków i Stary Brzesaw. Na północ i północny wschód od Wiednia wojska Frontu w walkach zajęły na terytorium Austrii miejscowości Hohenau, Gros Incersdorf, Ober Sulz, Neksing, Bad-Pira-

ward, Kronberg, Ridental, Ulrichskirchen, Presing, Putzing i Enzewald.

Na zachód od Wiednia wojska 3-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując ofensywę, sforsowały rzekę Treisen i zajęły miasto Gerzogenburg oraz ponad 60 innych miejscowości wśród nich większe miejscowości Michelhausen, Pischelsdorf, Zwentendorf, Pohsee, Trasdorf, Sitzenberg, Getzersdorf, Incerdorf, Kreiz, Omsarn, Kappeln, Eitendorf, Mursten, Boheimkirchen, Christofen oraz stacje kolejowe Michelhausen, Trasdorf i Gemeinlebern. 13 kwietnia wojska Frontu zajęły w walkach do niewoli przeszło 2200 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela i następującą zdobycz: 107 czołgów i dział samochodowych, 19 czołgów pancernych, 135 dział polowych, 44 moździerze, 294 karabiny maszynowe, 615 samochodów, 69 lokomotyw, 2367 wagonów kolejowych, 37 magazynów ze sprzętem wojennym.

Na pozostałych odcinkach frontu żadnych istotnych zmian nie było.

13 kwietnia na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 70 czołgów niemieckich i dział samochodowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwniczej zestrzelono 40 samolotów nieprzyjaciela.

Pogrzeb prezydenta Roosevelta

Waszyngton (Tass). Pociąg żałobny przybył z Wornn-Sprengs (Stan Georgia) o godz. 14-tej, według Greenwich. Dworzec i ulice, wiodące do Białego Domu wypełnione



były tłumami ludzi, którzy zebrali się, by uczcić pamięć byłego prezydenta.

Żołnierze i marynarze wynieśli trumnę z pociągu i ustawili ją na czarnej lawecie, do której zaprzężono 7 białych koni. Orszak żałobny posuwał się za trumną. Na prze-

dzie powoli maszerowały bataliony żołnierzy, marynarze i oddziały piechoty morskiej, kierując się do Białego Domu. Eleonora Roosevelt oraz inni członkowie rodziny prezydenta, Trewman, członkowie rządu oraz osoby oficjalne jechały za trumną w samochodach po szerokich ulicach Waszyngtonu. Setki tysięcy mieszkańców miasta w milczeniu przyglądało się żałobnemu orszakowi.

Gdy kondukt żałobny wyszedł z dworca, nad orszakiem zjawily się samoloty typu „Liberator”.

Po upływie godziny orszak żałobny dotarł do Białego Domu.

Pogrzeb odbył się w Hyde-Parku, gdzie Zmarły urodził się przed sześćdziesięcioma latami. W chwili umieszczania trumny w grobowcu — oddano trzy salwy honorowe.

Sama uroczystość pogrzebowa odbyła się w bardzo skromnych ramach.

Żałoba w USA

New Jork (Tass). Cały kraj ubolewa spowodu śmierci prezydenta Roosevelta. Kongres zaprzestał pracy. Wszystkie instytucje rządowe zostały zamknięte w południe.

Żałoba w Anglii

London (Polpress). W Anglii, na dworze królewskim, żałoba po śmierci Prezydenta Fr. Roosevelta trwać będzie tydzień.

Mołotow jedzie do San-Francisco

Moskwa, 12. 4. — Prezydent Trewman i Sekretarz Stanu Stettinius przesłali na ręce Rządu Radzieckiego zaproszenie oficjalne Kom. Lud. Spraw Zagr. Mołotowa do Waszyngtonu, i na Konferencję w San-Francisco. Rząd Radziecki — pomimo, że w tym czasie odbędą się ważne narady w Moskwie — przyjął zaproszenie i uchwalił postawić na czele delegacji do San-Francisco — Kom. Lud. Spraw Zagr. Mołotowa.

Oświadczenie Mikołajczyka

London, 16. 4. — Radio londyńskie donosi, że b. premier rządu emigracyjnego Mikołajczyk, w ostatniej swej mowie solidaryzował się z uchwałami Konferencji Krymskiej. W przemówieniu swoim powiedział: „uwagam, że przyjaźń z Rosją jest kamieniem węgielnym przyszłości Polski”. Jako jedną z najważniejszych spraw w chwili obecnej uważa stworzenie Polskiego Rządu Jedności Narodowej.

Drakońskie zarządzenia

London, 16. 4. — Dowództwo niemieckie szukając ratunku w katastrofalnej sytuacji, przechodzi z jednej ostateczności w drugą. Ostatnio wydało surowe zarządzenie, że każde miasto, atakowane przez sprzymierzonych powinno się bronić do upadłego, w przeciwnym razie dowódcy miasta grozi śmierć. Pierwszą ofiarą padł generał Lasch, który za oddanie Królewca, został skazany zaocznie na karę śmierci. Rodzina jego została aresztowana w charakterze zakładników. W związku z powyższym zarządzeniem nastąpiło szereg aresztowań i wyroków śmierci wśród generałów i dowódców niemieckich.

Amerykanie

zajęli dwie dalsze wyspy

London, 16. 4. — Wojska amerykańskie wylądowały na dwóch mniejszych wyspach znajdujących się w archipelagu Filipińskim i Riu-Kin.

Cieżkie bombowce dokonały po raz drugi, w ciągu 48 godzin, nalotu na obiekty przemysłowe w Tokio.

Ofensywa

we Włoszech na całym froncie

London, 16. 4. — Na śródziemnomorskim teatrze działań wojennych we Włoszech, jednostki 8-ej armii, nie zważając na wzmagający się opór nieprzyjaciela, rozwijają dalszą ofensywę na całym froncie. Zdobyte zostało miasto Imolo w pobliżu Bastii.

Na zachodnim wybrzeżu amerykańskie jednostki 5-ej armii posuwają się w dalszym ciągu naprzód.

Uroczystości żałobne w ambasadzie USA.

Moskwa (Tass). 14 kwietnia w Moskwie odbyły się uroczystości żałobne w ambasadzie Stanów Zjednoczonych Ameryki spowodu zgonu prezydenta Franklina Delano Roosevelta.

Na uroczystościach obecni byli: skład personalny ambasady USA w ZSRR p. W. Harimanem na czele, Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, Komisarz Ludowy Handlu Zewnętrznego ZSRR A. I. Mikojan, zastępcy Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR A. J. Wyszynski, S. A. Łozowski, S. I. Kawtaradze, I. M. Majski, Szef Sztabu Generalnego Armii Czerwonej generał armii A. I. Antonow, A. D. Krutikow, ambasadorowie, posłowie, charge d'affaires państw zagranicznych, pracownicy odpowiedzialni Komisarzatu Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR, Komisarzatu Ludowego Obrony i Komisarzatu Ludowego Marynarki Wojennej.

J. B.

Prezydent USA Harry Trewman

Życiorys

Harry Trewman, wybitny działacz partii demokratycznej, obecny prezydent Stanów Zjednoczonych A. P., urodził się dnia 8 maja 1884 w Lamar (stan Missouri) jako syn farmera. Po ukończeniu szkoły średniej obiera karierę bankową. W czasie wojny światowej, Harry Trewman zostaje zaciągnięty do armii i przeznaczony do szkoły artylerii w forcie Sill. W marcu 1918 r. przydzielony do armii czynnej, wyjeżdża do Europy i bierze udział w walkach. Pod koniec wojny otrzymuje stopień kapitana i dowództwo baterii, a po jej zakończeniu zdemobilizowany został w stopniu majora artylerii.

Od roku 1922 do 1925 uczęszcza do szkoły prawniczej w Canzas City. W roku 1926 wybrany został prezesem sądu w Jacksen, w stanie Missouri. W czasie spełniania obowiązku prezesa sądu wypływa Harry Trewman na szersze wody i społeczeństwo amerykańskie poznaje go jako wybitnego administratora.

W roku 1934 Trewman zostaje wybrany do senatu. W następnych wyborach kandydatura jego wypływa ponownie. W roku 1941 z ramienia senatu obejmuje stanowisko kierownika komisji badania przemysłu wojennego. W czasie swej działalności politycznej współpracuje ze zmarłym prezydentem Rooseveltem, popierając go w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Występuje przeciwko polityce izolacji i otwarcie wypowiada się za współpracą Stanów Zjednoczonych w polityce międzynarodowej.

Zjazd partii demokratycznej w roku 1944 desygnuje go na stanowisko wiceprezydenta; wybrany zostaje w dniu 7 listopada 1944 r. i funkcję tę pełni do dnia 12 kwietnia 1945. Po śmierci Roosevelta — w myśl konstytucji Stanów Zjednoczonych — będzie funkcję prezydenta do końca kadencji do r. 1949.

Klęska wojsk niemieckich na Zachodzie

Okrażona w Zagłębiu Ruhry „Grupa B” — rozcięta na dwie połowy! — Kanadyjczycy dotarli do morza w północnej Holandii — Wuppertal (w Zagłębiu Ruhry) Wittenberg i Baden-Baden zdobyte — Zakłady Junkersa w Ketten w rękach Sprzymierzonych — Mackensen, Zapp, August Wilhelm (syn Kaisera) i...astrolog Hitlera a Klapf w niewoli

London, 16. 4. — Jednostki kanadyjskie, gromiące hitlerowców na ziemi hollenderskiej, dotarły do morza w północnej Holandii. Pod Groningen toczą się ciężkie walki.

Okrażona w Zagłębiu Ruhry armia niemiecka, tak zw. „Grupa B”, została przez zdobycie Wuppertalu rozcięta na dwie połowy. Jednostki pancerne wojsk sprzymierzonych wyszły nad Łabę (na południowy-wschód od Stendal). Oddziały piechoty dotarły do Łaby w pobliżu Barbi. Niemcy prowadzą słaby ogień artyleryjski i karabinowy. 9-ta armia amerykańska, grupująca się nad Łabą, szykuje się do uderzenia na Berlin. Wittenberg (położony o 80 km na południowy zachód od Berlina) został zajęty. Zakłady Junkersa w Ketten znajdują się w rękach sprzymierzonych.

W południowych Niemczech wojska sprzymierzonych stoją przed Bambergiem. 7-ma armia amerykańska znajduje się w odległości 15 km od Norymbergii. 3-cią armię ame-

rykańską dzieli 20 km od granic Czechosłowacji i 150 od wojsk radzieckich.

Armia francuska zajęła Baden-Baden.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni wojska sprzymierzonych wzięły na froncie zachodnim ponad 548 tysięcy jeńców. W ubiegłą sobotę wzięto do niewoli 90 tys. jeńców. Jako „grube ryby” znajdują się w niewoli: znany z poprzedniej wojny marszałek Mackensen, August-Wilhelm (syn kaisera), Zapp — b. kierownik propagandy hitlerowskiej w Ameryce i ulubiony astrolog Hitlera Klapf (ten ostatni zapewne uciekł przed zemstą führera za zbyt optymistyczne horoskopy — Red.). Oprócz tego w ręce sprzymierzonych wpadło 1500 miniaturywoch czołgów kierowanych przez radio.

Lotnictwo sprzymierzonych w dalszym ciągu bombarduje Niemcy, a samoloty „Moskito” — Berlin. Lotnictwo stacjonowane we Włoszech bombardowało linie kolejowe w Bawarii, Austrii i Czechosłowacji.

Poznań złożył hołd pośmiertny Prezydentowi Stanów Zjednoczonych A. P.

Pamięć zmarłego Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Franklin D. Roosevelta, uczciło społeczeństwo poznańskie akademią żałobną, zorganizowaną w ub. niedzielę, staraniem Wo-

wódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy.

Sylwetkę zmarłego Prezydenta — jako propagatora ideałów demokratycznych i wielkiego reformatora społecznego — nasykicował w referacie ob. red. Jan Brzeski. Podkreślając najistotniejsze momenty twórczej działalności Prezydenta Roosevelta, prelegent scharakteryzował pokrótce trudności w jakich znalazły się Stany Zjednoczone w roku 1929 na skutek zasad liberalno-kapitalistycznych, dających jednostce możliwość bogacenia się, bez względu na drogi i środki prowadzące do celu. Zmarły Prezydent był tym człowiekiem opatrznościowym, który dzięki wprowadzeniu nowego podziału wartości gospodarczych tzw. „New Deal”, walcząc z bezwzględny wyzyskiem, jakie kapitalizm amerykański stosował względem robotników i farmerów, wprowadzając zasady planowej gospodarki i przeciwstawiając się spekulacji przez stworzenie nowego prawa o giełdzie i bankach, uzdrowił życie gospodarcze i społeczne Stanów. Niemniej opatrznościowym człowiekiem był Roosevelt jeżeli chodzi o sprawy polityki zagranicznej. Zwalczając tendencje izolacjonistyczne, przekształcił swój Naród wewnętrznie i uczynił Amerykę tym krajem, który razem z Imperium Brytyjskim oraz Zw. Sow. Rep. Rad., przeciwstawił się gwałtom hitlerowskim. Omawiając współpracę Stanów Zjednoczonych z Z. S. R. R., prelegent wskazał na zasadniczy rys jaki oba te ustroje posiadają, zwracając się twarzą do chłopca i robotnika. Omówieniem wypadków politycznych tej wojny i wielkiego planu ofensywnego, którego zmarły Prezydent był współtwórcą, planu niszczącego swym działaniem hitleryzm i faszyzm oraz imperializm japoński zakończył red. Brzeski swe przemówienie, stwierdzając, że Naród Polski stracił w Roosevelcie szczerego i oddanego przyjaciela.

Z głębokim wyrazem odegrany „Marsz żałobny” — Szopena przez prof. Łukasiewicza, pozwolił jeszcze głębiej wczuć się zebranym w żałobny nastrój uroczystości. Do wywołania tego nastroju przyczyniła się również deklamacja art. dram. Stefana Drewicza pt. „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego” — Wyspiańskiego oraz śpiew niezrównanej artystki Fedczkowskiej (aria Małgorzaty z opery „Tosca”).

Z ramienia Armii Czerwonej przemówił kapitan Zajcew, podkreślając wysiłek jakiego dokonali Roosevelt wspólnie z Marshałem Stalinem celem utrwalenia pokoju światowego i zacieśnienia węzłów współpracy między narodami słowiańskimi i państwami demokratycznymi. Przemówienie kap. Zajcewa tłumaczył ob. red. Jan Gajewski. O duchu, którym kierował

się Roosevelt w swej twórczej pracy społeczno-politycznej mówił rektor Uniwersytetu ob. Dąbrowski.

Ważne momenty dotyczące osoby Roosevelta przytoczył w ob. referacie prof. Peretiatkiewicz. Mówca podkreślił jak niezwykle rolę spełnia w Ameryce sama osobowość Prezydenta i jak ważny ma ona wpływ na bieg życia wewnętrznego. Zasady polityki zagranicznej, opracowane przez Roosevelta, będące linią wytyczną jego życia nie ulegną zmianie mimo śmierci Prezydenta Roosevelta. W duchu bowiem, który kierował pracami zmarłego Prezydenta, postępuje dziś cały świat milujący pokój.

W imieniu władz przemówił wicewojewoda ob. dr Widy-Wirski obecny na akademii, wspólnie z wódcą miasta ob. inż. Maciejewskim. Przemówienie ob. wicewojewody odnosiło się do momentu zjednoczenia w jakim znalazł się dzisiaj świat, stawiający pierwsze kroki po nowych drogach. Etyka, dzieła, etyka kierująca nowym życiem, znalazła geniusza w osobie Roosevelta. Naród nasz pracując w myśl wytycznych tej etyki, musi dążyć do utrwalenia swej państwowości w ramach współpracy z naszym wielkim sąsiadem wschodnim. Pakt sowiecko-jugosłowiański jest wyrazem tej rozpoczynającej się ścisłej współpracy, do której ze szczerą wolą stanie i nasz Naród.

J. T.

Radość w Jugosławii

Belgrad (Polpress). Wszystkie belgradzkie gazety zamieściły na pierwszych stronach wiadomość o podpisaniu umowy o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Jugosławią. Gazeta „Polityka” zamieściła portret Stalina, Mołotowa i marszałka Tito.

W mieście panuje wielka radość. Zwołano liczne wiece, wieczorem odbyła się demonstracja ogólna ludności ku uczczeniu umowy ze Związkiem Radzieckim. Na wiecu przemawiał — owacyjnie przyjęty — minister przemysłu jugosłowiańskiego Hebranc, minister rolnictwa Smilanić i pułk. Bakier.

Na zakończenie uroczystości demonstracji udali się przed gmach Poselstwa Radzieckiego, gdzie wznosili okrzyki na cześć ZSRR.

Z kraju

Rada Związków Zawodowych miasta Warszawy wystosowała list otwarty do Polaków zrzeszonych w Związkach Zawodowych Ameryki Północnej i całego świata z apelem o pomoc i udział ich w pracy przy odbudowie Warszawy.

Do dnia 20 bm. przeprowadzona będzie rejestracja pojazdów mechanicznych na terenie całego kraju. Rejestrację przeprowadzą Wojewódzkie Urzędy Samochodowe.

Najnowszy „Dziennik Ustaw R. P.” Nr 11 z dnia 7. 4. 1945 r. publikuje dekret z dnia 30 marca 45 r. o przymusowym zagospodarowaniu użytków rolnych. Gdyby użytki rolne były niezagospodarowane — prawo zagospodarowania przechodzi na gromadę.

Onegdaj odbyło się otwarcie centrali najstarszej księgarni warszawskiej „Gebethner & Wolf”.

Na mocy ustawy o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych — ustanowiono zarząd przymusowy nad zrzeszeniem „Polski Związek Eksporterów Bekonów i Artykułów Zwierzęcych” w Warszawie.

Sąd Specjalny w Lublinie rozpatrywał ostatnio sprawę Karaczewskiego. Przewód sądowy ujawnił, iż Karaczewski pozostawał w służbie okupanta i odznaczał się szczególną gorliwością w tepieniu cywilnej ludności polskiej i żydów oraz radzieckich jeńców wojennych w bestialskim okrucieństwie.

W Siolkowicach pod Opolem, we wsi zamieszkałej prawie całkowicie przez Polaków, został przy życiu 70-cioletni poet ludowy Opolszczyzny Jakób Kania, nieustraszonego szermierza polskości.

Na szerokim świecie

Moskwa (Polpress). Wystawa broni zdobytej na Niemcach została obecnie uzupełniona nowymi eksponatami z lat 1944/45, zdobytymi podczas ostatnich walk.

Wśród eksponatów znajdują się najnowsze typy czołgów niemieckich jak: „Tygrys” i „Pantera”, szereg dział, przyrządów celowniczych itp.

W ośrodkach polskich w Rumunii odbyły się wiece z udziałem przedstawicieli Rządu Tymczasowego ob. Oleszowskiego. Uchodźcy polscy powitali z entuzjazmem przedstawicieli Rządu. Przyjęli rezolucję, wyrażającą całkowite uznanie dla Rządu Tymczasowego i bohaterstwa Wojska Polskiego. Przyjęto oświadczenie o akcesie do nowej organizacji „Polskiej Jedności Demokratycznej”.

Prezydent K. R. N. ob. Bierut o ludności ziem zachodnich

Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut udzielił przedstawicielowi „Polpressu” wywiadu na temat ziem zachodnich. Ob. Bierut stwierdza, że ludność ziem zachodnich przeżywa radość wyzwolenia w jeszcze większym stopniu niż inne dzielnice Polski, co jest zrozumiałe, gdyż tam ucisk okupanta był największy. Zagadnienia „Volksdeutschw” na tych ziemiach też należy traktować nieco inaczej, gdyż istniał tam wyraźny nacisk w tym kierunku. Tym więcej cenimy ludzi, którzy nie uronili nic ze swej godności narodowej i stanowią dziś element zahartowany w walce, na który państwo może liczyć. Rząd zamierza wzmocnić polskość na ziemiach zachodnich, drogą szerzenia uświadamienia politycznego i kulturalnego, przez szkolnictwo i wytyczoną pracę społeczną. Oprócz tego należy kierować na ziemie zachodnie ludność wiejską zza Bugu, oraz osiedlać w miastach inteligencję i robotników z wywłaszczonych ośrodków centralnej Polski.

Gdańsk całkowicie zniszczony przez barbarzyńcę hitlerowskiego, posiada jednak nieuszkodzone urządzenia portowe i stocznię. W Gdyni natomiast port uległ zniszczeniu, — tak, że te dwa ośrodki będą współpracować i uzupełniać się wzajemnie. Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec uży-

skania przez Polskę szerokiego pasa wybrzeża na Bałtyku, sprawy morskie wpłyną na czoło zagadnień państwowych. Gdy zjawi się na Bałtyku odrodzona flota polska, cały naród zrozumie i doceni doniosłość tych przemian, które nastąpiły w życiu Polski i dźwignie ją z ruin, pozostawionych przez okupanta — do należnej jej wielkości i potęgi.

Przed Narodem polskim stoją wielkie zadania, stwierdza premier ob. Osóbka-Morawski, „jednym z najważniejszych obecnie zagadnień państwowych jest dopływ odpowiednich jednostek na ziemie zachodnie. Musimy załatwić to drogą uświadamienia społecznego, przez Związki Zawodowe i partie polityczne. Na ziemie zachodnie trzeba posyłać element najbardziej cenny, twardy i zahartowany. Polacy muszą jak najprędzej załudnić opuszczone gospodarstwa. Niemcy zostaną stamtąd usunięci. Na polskiej ziemi nie będziemy tolerować ani Niemców, ani zaprzańców.

Olbrzymie możliwości otwierają się obecnie przed Gdańskiem i Gdynią. Przemysł budowy okrętów, który pozostał cały i nienaruszony, będzie mógł zatrudnić dziesiątki tysięcy ludzi. Niema obawy o to, aby w nowej, odrodzonej Polsce miała dręczyć kogokolwiek zbrodnia bezrobocia.

Polityka Stanów Zjednoczonych nie ulegnie zmianie

Oficjalne oświadczenie Stettiniusa wobec przedstawicieli prasy

Waszyngton (Tass). Po rozmowie z prezydentem Trewmanem złożył Stettinius wobec przedstawicieli prasy następujące oficjalne oświadczenie:

„Wiem, że wyrażę myśli wszystkich Amerykanów jeśli powiem, że jednocy nas decyduje o woleniu prezydentowi Trewmanowi naszego całkowitego poparcia celem wypełnienia ważnych zadań, związanych z doprowadzeniem obecnej wojny do jej zwycięskiego końca i zawarciem pokoju, który by nie krył

w sobie niebezpieczeństwa nowej wojny. Pod kierownictwem prezydenta Trewmana zarówno rząd jak i naród nie będą się wahały przy wykonywaniu tych zadań, dla których Roosevelt poświęcił swoje życie.

Prezydent Trewman upoważnił mnie do oświadczenia, że nie zmienia się cele i nie naruszona zostanie polityka zewnętrzna rządu Stanów Zjednoczonych. Wraz z innymi Zjednoczonymi Narodami będziemy kroczyć naprzód do zwycięstwa”.

Wolna Trybuna Czytelników

Gdy budzi się wiosna...

Starajmy się poznać tajniki przyrody i zagłębić tajemnice natury, — oto myśl przewodnia i oto wielka idea.

Dobrze nam będzie wśród niewinnych stworzeń, nie znających pychy i zdrady. Dobrze człowiekowi w ciszy samotnych dróg, wśród swiergotu ptaków, wśród szumu borów i lasów, wśród strumyków szmerzących, gdyż dopiero w tej ciszy możemy poznać przyrodę.

Błogosławiona jest nieraz chwila milczenia własnego ja, chwila w której człowiek przy akompaniamencie całej przyrody poznaje jej Twórcę. To też niechaj nam drogim będzie zwierzyzna leśna i ptak wiszący beztrósko w powietrzu i mała pszczołka brzęcząca wśród kwiecia — bo to wszystko stworzenia, które razem z ludzkością tworzą wielką harmonię świata.

Cześć i uznanie należy się tym którzy ukochali piękną przyrodę, a przede wszystkim tym którzy krzewią i propagują umiowanie tego piękna, gdyż właśnie jedną z najwartościowszych nauk jest nauka przyrody.

Przyrodnicy i leśnicy zbudźcie się i propagujcie wielką myśl poznania tajników przyrody, bo tak piękna i potrzebna nauka nie znalazła dotychczas pełnego zrozumienia. Przecież u nas, Polaków, należących do wielkiej rodziny słowiańskiej drzemie kult przyrody od prawieków, tylko go zbudzić trzeba.

Kochajmy przyrodę, otaczajmy opieką nasze bory i lasy oraz drzewa przydrożne, interesujmy się życiem i rozwojem świata roślinnego i zwierzęcego, a cała przyroda będzie nam za to wdzięczna.

K. A.

Volksdeutscher i Leistungs-Pole

Obywatelowi i r. Sikorskiemu komunikujemy, że tę sprawę poruszaliśmy na łamach naszego pisma wielokrotnie. Na razie w tej sprawie nie będziemy zabierali głosu, tym więcej, że dekretem ministerialnym została ona ostatecznie rozstrzygnięta. Czytelnicy nasi mogą być zupełnie spokojni — winnych spotka sprawiedliwa i bezwzględna kara. Niewinni i ci, którzy mimo że byli Niemcami zachowaniem swym wykazali odrębność narodową będą nogli, rzęd Sądem Specjalnym zrehabilitować się. Tym zostaną przywrócone prawa obywatelskie.

Sprawą Polaków denuncjantów i tych co gniebili Polaków traktować się będzie oddzielnie. Spotka ich zasłużona kara.

Obywatelce A. Kuźmierskiej przyznajemy słusność, lecz w tej sprawie nie możemy nic przedsięwziąć. Mieszkaniami tak dla Polaków jak i suterennymi dla Niemców dysponuje Miejski Urząd Mieszkaniowy i jego Delegatura Rejonowa.

Komisja artystyczno-kulturalna dbać będzie o wysoki poziom imprez

Celem uzgodnienia wszystkich poczyni na polu życia kulturalno-artystycznego w mieście Poznaniu odbyło się dnia 9 bm. na zarządzenie Woj. Urzędu Informacji i Propagandy — zebranie delegatów wszystkich urzędów instytucji i placówek artystycznych w Poznaniu, zainteresowanych sprawami imprez o charakterze ogólnym.

Na zebraniu omówiono szereg najbardziej palących kwestii i uzgodniono podział czynności. W sprawie zgłaszania imprez kulturalno-artystycznych zredagowano specjalny komunikat, który podano do prasy. Imprezy tego rodzaju mogą się odbywać tylko za zezwolenie Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy, po uprzednim zatwierdzeniu przez Miejski Wydział Oświaty Kultury i Sztuki, oraz po cenzurze w Urzędzie Woj. Bezpieczeństwa Publicznego.

W skład komisji artystyczno-kulturalnej, której celem będzie ocena programów, weszli obywatele: Lisicki, Strugarek, Leszcz Miński i dr Nowakowski. Wszyscy członkowie komisji są mężami zaufania. Wojew. Urzędu Inform. i Propagandy.

W dalszym ciągu uchwalono, że artyści, którzy mieliby występować poza scenami Teatrów Miejskich, mogą angażować się tylko za zezwoleniem Dyrekcji Teatrów i Wydziału Oświaty, Kultury i Sztuki. Rozwiązano również sprawę biletów wolnego wstępu. Ponieważ ceny biletów na wszelkiego rodzaju imprezy będą niewysokie — ograniczono się tylko do wydawania bezpłatnych biletów najważniejszym instytucjom, względnie urzędom, kontrolującym działalność teatrów. Płatne bilety zbiorowe dla urzędów muszą być zamawiane naprzód. Zwolniono również uwagę na to, by na każdym przedstawieniu pełniony był dyżur wojskowy. Sprawę przydziału poniemieckich instrumentów muzycznych — powierzono do załatwienia kierownikowi Pow. Wydziału Informacji i Propagandy obyw. Tkaczykowi.

Prośbę dyr. adm. Teatru Wielkiego obyw.

O gruźliku należy donieść Miejskiemu Ośrodkowi Zdrowia w Poznaniu przy ulicy Matejki 48.

Obywatel Fr. Kaźmierczak w liście swym porusza bardzo słuszną a zarazem drażliwą sprawę. Było zarządzenie prezydenta miasta o zwrocie zabranych mebli z mieszkań poniemieckich. O ile nam wiadomo zarządzenie to nie wielki odniosło skutek. W najbliższym czasie deleg. urzędów mieszkaniowych doręczą każdemu mieszkańcowi deklarację, w której zobowiązany będzie wymienić meble własne i te które skompletował sobie z mieszkań poniemieckich.

Wszystkie wypadki zabierania mebli z mieszkań poniemieckich należy podać w de-

legaturach urzędu mieszkaniowego. Meble te zostaną odebrane i przyznane w pierwszym rzędzie pogorzelcom i najbardziej potrzebującym.

Spółeczeństwo poznańskie dopomoże w odbudowie Warszawy

W ub. sobotę odbyła się konferencja w gmachu Starostwa Powiatowego w sprawie powołania do życia Pow. Komitetu Odbudowy Warszawy. W skład Komitetu wchodzi: przewodniczący — wicestarosta ob. Godziejewski Zygmunt, wiceprzewodniczący — kierownik Pow. Wydz. Inf. i Prop. ob. Tkaczyk Zygmunt, sekretarz — ob. Jaxa-Bykowska, skarbnik — ob. Rybaczek Maksymilian, członkowie Komitetu — ob. Przybylski Jan z Pow. Urzędu Ziemińskiego i Ciesiołkiewicz Stefan ze Stronnictwa Ludow. Na konferencji uchwalono powołać miejskie, gminne oraz fabryczne komitety odbudowy Warszawy, omówiono również cel komitetów oraz uzgodniono metody zbiórki funduszy na rzecz odbudowy. Pow. Komitet Odbudowy Warszawy mieści się w Poznaniu przy ul. Wypiańskiego 12, w gmachu Starostwa Powiat.

Pomoc dla powracających z Bugu i b. „Gen. Gubernii“

Ostatnio odbyło się organizacyjne zebranie Koła Polskiego Związku Zachodniego przy Miejskim Komitecie Opieki Społecznej z udziałem 150 osób. Zebraniu przewodniczył ob. por. Samecki. Zadania i cel P. Z. Z. omówił delegat zarządu P. Z. Z. mgr. Pilichowski.

Powzięto szereg wniosków odnośnie współpracy z władzami opiekuńczymi nad powracającymi z Bugu, z General. Gubernii i z Niemiec. Członkowie utworzonego koła jednogłośnie ofiarowali swe usługi w zakresie informacji na dworcach kolejowych, pomocy w zaopatrzeniu itd. Omawiano również sprawę „Volksdeutschów“ oraz „LP“.

W skład zarządu koła weszli: mgr Wiśniewski, mgr Nawrocki i por. Baranowski.

legaturach urzędu mieszkaniowego. Meble te zostaną odebrane i przyznane w pierwszym rzędzie pogorzelcom i najbardziej potrzebującym.

Członkom P.P.R. napieraliach. Wypadki przez obywateli poruszane są ogólnie znane, na szczęście dziś już stosunkowo rzadkie i przez Komendanta Wojennego ścigane. W razie takich zjawisk należy zwracać się o pomoc do obwodowego komendanta wojennego i do milicji. Obwodowe komendy wojenne znajdują się w każdym obwodzie milicji. Błędny jest mniemanie jakoby milicja była w takich wypadkach bezradna.

Sprawa przydziałów mięsa w ogóle artykułów spożywczych powoli wkracza na normalne tory.

Polski Związek Zachodni rozwija ożywioną działalność

W ub. tygodniu ukonstytuowało się Koło Polskiego Związku Zachodniego przy Sekcji Mistrzów Rzeźniczo-Wędlinarskich w Poznaniu. Zebranie zajął ob. Tadeusz Pokrywka, witając przybyłych gości oraz licznie zebranych członków. Po zobrazowaniu całokształtu dotychczasowej działalności organizacyjnej przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi P. Z. Z., ob. mgr. Stanisławowi Frankowskiemu, który zapoznał zebranych z zadaniami związku i celowością skupienia się w nim szerokiej rzeszy.

Pe referacie przystąpiono do wyboru Zarządu Koła. W skład którego weszli: ob. Stefan Cabański — przewodniczący, Władysław Borowicz — zast. przewodniczącego, Furmaniak — sekretarz.

W wolnych wnioskach i głosach przemówienie na temat działalności przemysłu rzeźniczego od roku 1918 wygłosił ob. Pokrywka. Do Koła zapisało się 60 obywateli.

Uruchomienie lecznic dla gruźliczych

Poznański Samorząd Wojewódzki uruchomił dla leczenia gruźliczych chorób z województwa poznańskiego Sanatorium dla piersiowo-chorych w Smukale pod Bydgoszczą oraz Lecznicę dla gruźliczych chorób w Marysinie, pow. Gostyni.

Przygotowania do uruchomienia dalszych lecznic są w toku. Przyjęcie do lecznic następuje na podstawie przesłanego dyrekcji zakładu leczniczego świadectwa lekarskiego oraz na podstawie przekazu instytucji, ponoszącej koszty leczenia. Termin podjęcia leczenia sanatoryjnego wyznacza dyrekcja lecznicy.

Państwowe Liceum Pedagogiczne rozpoczęło rok szkolny

Państwowe Liceum Pedag. Żeńskie w Poznaniu przy ul. Różanej 17 rozpoczęło ostatnio rok szkolny. Chcąc złożyć hołd poległym w walce o oswobodzenie Polski i uczcić sam fakt rozpoczęcia nauki, uczennice zakładu złożyły sumę 100,— zł na fundusz dla wdów i sierot po poległych żołnierzach polskich.

Pracownicy Żeglugi Rzecznej zorganizowani w Zw. Zawodowym.

W lokalu związkowym przy ul. Kretej, odbyło się zebranie organizacyjne Zw. Zawodowego Pracowników Żeglugi Rzecznej. Cele Zw. Zawodowego przedstawił zebrany ob. Wierzbicki — delegat Okr. Komisji Zw. Zawodowych, a zadania i działania pracowników żeglugi omówił ob. Weinert. Uchwalono wniosek w sprawie doszkolenia zawodowego młodzieży. Wybrano zarząd Zw. z prezesem ob. Weinertem i ob. Holyszem na czele.

Zjazd Stronnictwa Ludowego w Gostyniu

W Gostyniu odbył się powiatowy zjazd Str. Ludowego. Zjazd otworzył ob. Jan Olejniczak, witając krótkim przemówieniem licznie przybyłych gości, członków i sympatyków Stronnictwa.

Na zjeździe przemawiali: nauczyciel ob. Stanisław Olejniczak i delegat wojewódzki ob. Michał Jagła. W dalszym ciągu zjazdu omawiano aktualne sprawy związane z przeprowadzeniem reformy rolnej. Przemianowano również prezydium zjazdu na tymczasowy zarząd Stronnictwa Ludowego do chwili zwołania ważnego zebrania.

Okrzykami na cześć Armii Radzieckiej, Polskiej i Tymczasowego Rządu Polskiego oraz odśpiewaniem „Roty“ zjazd zakończono.

Stanisławski Andrzej

Jak zostali ujęci kaci Majdanka

Bandyci niemieccy, którzy zasiadają dziś na ławie oskarżonych przed Specjalnym Sądem Karnym, nie przypuszczali chyba w chwili dostania się do niewoli, że znajdzie się ktoś, kto ich rozpozna, zdemaskuje; a już w żadnym wypadku nie sądzili, że będzie to jeden z tych, których oni katowali.

Kiedy po dwóch latach z Majdanka uciekłem, w dn. 23 lipca rb. z transportu awakucyjnego, w Lublinie uparczywie krążyła pogłoska, jakoby między jeńcami niemieckimi na Majdanku znajdowali się SS-mani z bylej obsługi obozu koncentracyjnego.

Nie zwlekając ani chwili — udaliśmy się razem z Jankiem, jednym z niewielu „ostatnich mohikanów Majdanka“ do obozu, jako „poszukiwawcy sprawiedliwości“. Sowiecki komendant obozu mjr. Piwak okazał nam pełną pomoc; osobiście oprowadzał nas po sławnym pierwszym polu, tak dobrze nam znanym.

Jednakże w żadnym baraku, żadnej grupie roboczej nie można ich było odszukać; zaczęliśmy już wątpić w prawdziwość tej pogłoski. Trzeba być jednak „dyplomowanym więźniem Majdanka“, (bo chyba 2 lata pobytu w obozie uprawniają do tego „tytułu“), aby wiedzieć, że SS-mani z bylej obsługi obozu doskonale orientują się w warunkach obozowych, doskonale wiedzą, że najlepsza i najłatwiejsza jest praca w kuchni i w łaźni obozowej.

Starzy znajomi

Wchodzimy na teren kuchni — Janek z prawej, ja z lewej strony kotłów. W pewnej chwili widzę, jak jeden z kucharzy-jeńców gwałtownie zaczyna czegoś szukać pod kotłem. Łapię go za kark i odwracam twarzą do światła; toż to mój „dobry znajomy“, Teo Schoelen! W tej chwili Janek wyprowadza drugiego gągatkę; i to jest nasz dobry znajomy — Thernes, który na nasz widok zaczął niezwykle gorliwie pracować... w skrzyni z węglem.

Zbyteczne chyba nadmieniać, że każdy z nich zrzucił swe emblematy SS-mana i paradował w mundurze Wehrmachtowca, chcąc być traktowany jako jeńiec wojenny.

Nie poprzestajemy jednak na tak skromnym „połowie“; idziemy do łaźni. I tutaj miałem „dobrego nosa“. Plac między dwoma barakami łaźni wypełniony tłumem prawdziwych jeńców niemieckich — a w środku z kijem w rękę stoi były Kapo. Polmann — i „reguluje“ pracę. Nie wyszedł ze swej roli; zawodowy próżniak i len, którego jedyną pracą na Majdanku było mordowanie więźniów (a ma ich na sumieniu przeszło 2 tysiące) i teraz gna kijem do pracy swych współrodaków. Tuż obok nieodstępny towarzyszył jego zbrodni, również Kapo, Stalp, który ma prawie tę samą ilość morderstw na swym koncie. Niedaleko nich — „SS-Rottenführer“ Vogel i „SS-Hauptscharführer“

Gerstenmeier — którzy po prostu wrosli w ziemię na nasz widok i zamienili się w słupy soli. Przecież — według ich obliczeń — myśmymy powinni dzielić los naszych 790-ciu współtowarzyszy z transportu ewakuacyjnego, którzy gdzieś między Kraśnikiem a Wisłą zostali bestialsko wystrzelani według planu niemieckich władz obozowych.

Cała dobrana szóstka została przewieziona na Zamek.

W kilka tygodni później otrzymałem wezwanie Sądu Specjalnego na konferencję z nimi do Zamku. Przeprowadzał ją prok. dr Sawicki. Każde przesłuchanie (a trwały one 6 godzin bez przerwy) poprzedzała sakramentalna formuła wygłaszana w języku niemieckim przez dr Sawickiego: „Jestem prokuratorem polskiego Sądu Specjalnego, któremu Rząd Rzeczypospolitej Polskiej polecił przeprowadzić dochodzenia w sprawie zbrodni, popełnionych na Majdanku. Może pan zeznawać prawdę, może pan kłamać, może pan w ogóle nie odpowiadać na stawiane mu pytania; ja pana nie uderzę, bo prawo polskie nie znaje bicia oskarżonych. Proszę usiąść“. Następowało spisanie personaliów — a potem przesłuchanie.

„Niewłaściwe postępowanie“

Podczas konfrontacji byłem nieraz świadkiem ciekawych momentów psychologicznych. Np. w rozmowie z Voglem pada pytanie: „Jak nazywa pan zbrodnie, popełniane na Majdanku?“ — „Niewłaściwym postępowaniem!“ brzmi odpowiedź. W kilka chwil potem dr Sawicki pyta jakby od niechcenia;

„Jak nazwałby pan zbrodnie, popełniane na Majdanku, gdyby na miejscu mordowanych znajdowały się Niemki a między nimi pańska żona i dzieci? „Bestialstwem i zwierzęcością“ — natychmiast rzuca Vogel.

Każdy z oskarżonych SS-manów zachowywał się podczas konfrontacji na swój sposób: Thernes — to wstrętny typ wazeliniarza, usiłującego płaszczeniem się wywołać uczucie litości, której nigdy nie odczuwał, gdy był jednym z fuchrerów na Majdanku. Vogel — przerażony, zdaje sobie doskonale sprawę z kary, jaka go czeka. Gerstenmeier — stara się zachować pewne ślady honoru SS-mana i zaprzecza, by współdziałał w rządach na Majdanku. Schoelen — bohater wobec bezbronnym, kopiący na pol żywych, świeżo przybyłych więźniów, którym potrafił wyrwać zdrowe zęby, rzekomo w poszukiwaniu ukrytych w nich brylantów — teraz nie potrafi skłecić jednego zdania porządnego, bo obawa o własne życie nie pozwala mu skupić się.

Odmiennymi typami są dwaj Kapo: Pohlman i Stalp. Kilkuletni pobyt w różnych obozach koncentracyjnych i więzieniach wyrobił w nich cynizm, pozwalający im spoglądać prokuratorowi prosto w oczy i zaprzeczać, jakoby na cokolwiek podnieśli choć raz rękę.

Jednakże ani płaszczenie się, ani strach, ani bezcelność i cynizm nie uratowały ich od kary, bo tego domagała się rozważona po Majdanku prochy tysięcy ludzi, jakich oni zamordowali podczas „pionierskiej pracy“ szerzenia kultury niemieckiej“.

Poznań połączony linią lotniczą z Katowicami, Łodzią i Warszawą

Od poniedziałku 16 bm. Poznań jest związany łącznością samolotową dla przewoźców pocztu i pasażerów z całą Polską. Samolot Douglas będzie kursował na linii Warszawa, Łódź, Poznań, Katowice, Łódź, Warszawa i na odwrot.

Rozkład lotów jest następujący: w poniedziałki, środy i piątki samolot będzie przylatywał do Poznania o godz. 9.50 a odlatywać będzie o godz. 10.20 w kierunku na: Katowice (przylot 11.40 — odlot 12.00), Łódź (przylot 12.40 odlot 15.10), Warszawa (przylot 13.40). We wtorki, czwartki i soboty samolot przylatywać będzie do Poznania o godz. 11.20 a odlatywać będzie o godz. 11.50 w kierunku na Łódź (przylot 12.40 odlot 13.10) i Warszawę (przylot 13.40).

Taryfa za przewóz osobowy za 1 km wynosi 2,— złotych, za bagaż ponad 10 kg 5 gr za kilometr. Bilety pasażerskie sprzedawane będą w biurze „Lotu”, które mieści się w Urzędzie Pocztowym przy pl. Wolności 3, skąd nastąpi odjazd pasażerów na lotnisko.

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów opracowuje plany komunikacji lotniczej na Województwo Poznańskie, celem związania komunikacją lotniczą wszystkich ważniejszych ośrodków województwa z Poznaniem.

Przedłużenie terminu rejestracji rowerów

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że termin do rejestracji rowerów przedłuża się z uwagi na wielki napływ interesentów do dnia 18 kwietnia br. Rejestracja odbywa się w gmachu przy ul. Matejki 49, III. piętro, pokój 309, w godzinach od 8-mej do 13-tej.

Rejestracja obcokrajowców

Zarząd rejestracji wszystkich obcokrajowców, zamieszkających na terenie stoł. miasta Poznania.

Rejestracja odbędzie się w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Matejki 49, III. p., pok. 305, w terminach następujących: w dniu 19 bm. nazwiska rozpoczynające się głoskami A, B, C; 20 bm. — D, E, F; 21 bm. — G, H, I, J; 23 bm. — K, L; 24 bm. — M, N; 25 bm. — O, P; 26 bm. — R, S; 27 bm. — T do Z.

Do rejestracji należy przedłożyć wszelkie dowody osobiste, paszporty itp.

Za obcokrajowców należy uważać: a) osoby, posiadające obywatelstwo (przynależność państwową) obcego państwa, do których zalicza się również Volksdeutsche; b) osoby bez żadnej przynależności państwowej. Nie podlegają rejestracji osoby, należące do sił zbrojnych Z. S. R. R.

Zobowiązany do rejestracji nie wolno pod żadnym warunkiem opuszczać granic miasta Poznania. Uchylający się od rejestracji karani będą grzywną do 3000 zł lub karą aresztu do 3-ch miesięcy, a niezależnie od tego umieszczeni zostaną w obozie odosobnienia.

Prezydent Miasta
Inż. F. Maciejewski

Rejestracja „Leistungspole”

Dla przygotowania materiału, koniecznego dla przeprowadzenia postępowania rehabilitacyjnego zarząd rejestracji wszystkich Polaków zamieszkających na terenie stoł. miasta Poznania, którzy przez okupanta niemieckiego uznani zostali za „Leistungspole”.

Przy rejestracji należy podać adresy co najmniej pięciu wiarygodnych świadków, którzy braliby pełną odpowiedzialność za prawdziwość podanych twierdzeń.

Osoby objęte niniejszym zarządzeniem zobowiązane są zgłosić się osobiście do rejestracji we właściwych dla ich zamieszkania biurach meldunkowych przy komisariatach Milicji Obywatelskiej (na terenie dzielnic przyłączonych przy komisariatach miejskich) w terminach następujących: dnia 19 bm. nazwiska rozpoczynające się głoskami A, B, C; 20 bm. — D, E, F; 21 bm. — G, H, I, J; 23 bm. — K, L; 24 bm. — M, N; 25 bm. — O, P; 26 bm. — R, S; 27 bm. — od T do Z.

Wobec osób zobowiązanych do rejestracji a uchylających się od niej zastosowane zostaną sankcje przewidziane w dekreście Rządu Tymczasowego R. P. z dnia 28 lutego 1945 r. (Dz. Ust. Nr 7).

Prezydent Miasta
Inż. F. Maciejewski

Z Osiedla Warszawskiego

Najmłodsza dzielnica naszego miasta t. zw. Osiedle Warszawskie wskutek działań wojennych znacznie ucierpiała. Duża część ładnie zbudowanych domów mieszkalnych i wил uległa zniszczeniu. Zupelnemu zniszczeniu uległy domki parterowe przy ul. Warszawskiej, zbudowane jako pierwsze domy mieszkalne w 1929 r. Większa część mieszkańców Osiedla Warszawskiego została przed rozpoczęciem działań wojennych przez Niemców ewakuowana. Obecnie jednak życie Osiedla powraca do normalnego trybu. Na miejscu działa delegatura Urzędu Mieszkaniowego, komisarz Zarządu Miejskiego, placówka Opieki Społecznej i Milicja Obywatelska.

Ostatnio odbyło się też otwarcie i poświęcenie kościoła parafialnego, który na szczęście nie został uszkodzony. Duszpasterstwo na Osiedlu Warszawskim po zmarłym w obozie koncentracyjnym ks. prob. Grzónce, objął ks. Michalak.

Lotnicy organizują się

Ostatnio odbyło się „Zebranie Odrodzenia” Tow. Śpiewaczego „Lotnia”. Przy licznych udziałach członków ob. Fiedler, były prezes, w krótkich zarysach podał przebieg pracy z czasów przedwojennych. Po odśpiewaniu hymnu Tow. przystąpiono do wyboru zarządu, który ukończył się z prezesem Marzkiem na czele. W toku obrad przybył prof. Weigt, były dyrygent „Lotni”, obecnie naczelnik Woj. Urzędu Wydziału Kultury i Sztuki. Miano wano go honorowym dyrygentem „Lotni”. Wszyscy zebrani postanowili nadal poświęcić się idei śpiewaczej i pielęgnować pieśń rodzimą.

Pierwsze kredyty

Przed kilku dniami został uruchomiony w Poznaniu (ul. Sew. Mielżyńskiego 2) Wojewódzki Oddział Banku „Społem” w Warszawie.

Zadaniem Banku „Społem” jest obsługa kredytowa wszystkich spółdzielni spożywców na terenie województwa poznańskiego, również wszystkich spółdzielni pracy, spółdzielni księgarskich i materiałów piśmiennych i innych spółdzielni, nie podpadających pod pojęcie spółdzielni rolniczo-handlowych.

Z drugiej strony bank gromadzi chwilowo wolne fundusze spółdzielni, członków organizacji społecznych itp. w formie wkładów, rachunków czekowych itp. i wprowadza te środki do gospodarki spółdzielczej.

Otwarcie oddziału banku i obsługa kredytowa ruchu spółdzielczego powinna wywrzeć dodatni wpływ na życie gospodarcze, zwłaszcza na odcinku aprowizacyjnym.

Powinno to przyspieszyć również sprawę zorganizowania należytej sieci Spółdzielni Spożywców jako punktów rozdzielczych. Zanim wpłaty na udziały napłyną od członków nowo organizujących się spółdzielni, ma ona możliwość skorzystać z kredytów banku, uzyskać w ten sposób fundusze obrotowe i podołać wymogom życia, jakie stawia nam chwila bieżąca.

Na terenie województwa poznańskiego Bank „Społem” organizuje równocześnie szereg swych oddziałów, agentur banku i zastępstw banku przy oddziałach „Społem” Związku Gospodarczego Spółdzielni Spożywców.

Będzie to stosunkowo gęsta sieć placówek bankowych, umożliwiających i współdziałających w dokonaniu przekazów, przelewów, wpłat i wypłat w sposób bezpośredni, co przyspieszy wykonanie zleceń osobom zainteresowanym.

Oddział Wojewódzki Banku „Społem” jak i wszystkie placówki prowincjonalne mają możliwość dokonywania przekazów, przelewów itp. nie tylko na terenie województwa poznańskiego, ale i na dawniej już wyzwolonych terenach Polski. Ma to duże znaczenie dla normalizacji życia naszego, nie tylko w skali województwa, ale i w skali całego kraju.

Wszystkie więc spółdzielnie spożywców, pracy itp. jak również związki zawodowe, organizacje oświatowe, polityczne i inne powinny w najbliższym czasie nawiązać kontakt z istniejącymi placówkami banku, wykorzystując jego aparatę dokonując wpłat gotówkowych i przechodząc stopniowo do wyższych form regulacji swoich zobowiązań, to jest do pborów bezgotówkowych. (Polpress)

Produkcja parowozów i wagonów firmy H. Cegielski dopomoże w uruchomieniu życia gospodarczego kraju

Przy udziale około 2500 pracowników — metalowców, w obecności przedstawicieli władz wojskowych, Zw. Przemysłowego oraz delegata przemysłu śląskiego, odbyło się ostatnio zebranie pracowników Zakładów Przemysłowych firmy H. Cegielski w Poznaniu.

Po zobradowaniu dziejowej chwili wyrażającej się w powrocie Gdańska do Polski — przewodniczący Rady Zakładowej ob. Gieszał omówił trudności na terenie zakładów i wynikające stąd obowiązki spoczywające na barkach całej załogi. Przedstawił Centralnego Związku Przemysłowego ob. dyr. Leszcz podkreślając, że zakłady firmy H. Cegielski uznane zostały jako drugie co do wielkości i urzędzenia w Polsce, zwrócił uwagę, że w poważnym stopniu przysłużyć się one mogą do odbudowy kraju, zwłaszcza w zakresie tak potrzebnego obecnie

nie taboru kolejowego. Otrzymał z Ministerstwa Komunikacji większe zamówienia na parowozy, pozwolą rozwinąć fabryce właściwą produkcję.

Ob. podchor. Korman omawiając więzy jakie zawsze łączyły żołnierza polskiego z robotnikiem i wzywając do pracy będącej w obecnej chwili największą pomocą dla wojska rzucił myśl — którą z entuzjazmem przyjęto — utworzenia Kółka Przyjaciół Żołnierza.

Delegat przemysłu śląskiego ob. Stępień omówił trudności jakie pokonali hutnicy ślasy w swej pracy i zaapelował do braci robotników Poznania, by wyłożoną pracą przezwyciężyli niemieckie trudności. Wyprodukowanie parowozów i wagonów umożliwi bowiem uruchomienie całości życia gospodarczego.

lokal pod nazwą „Gastronomia I” przy ul. Gnieźnieńskiej 80 (Poznań-Wschód). Wreszcie w drugie święto Wielkiepięty otworzyła swoje podwoje „Gastronomia II” przy ul. Marsz. Focha nr 70. Ostatnie dwa lokale oparte są o system spółdzielczy.

W najbliższych dniach Związek uruchomi dalsze lokale, które dzięki niewygórowanym cenom zyskają pełne poparcie obywatelstwa.

Złożmy ofiarę na mleko dla biednych

W trosce o zdrowie dzieci, chorych i kobiet brzemiennych — Miejski Komitet Opieki Społecznej założył i uruchomił 15 ośrodków stacji mlecznych, z których korzystają głównie podopieczni, ludzie biedni, pozostający najczęściej w ciężkich warunkach materialnych.

Akcja rozdawania mleka ma głęboki charakter pracy charytatywnej. Rozdziela się przede wszystkim mleko na karty mleczne dla dzieci do lat 7-miu, dalej dla młodzieży do lat 16. Na karty kontrolne wydaje się mleko dla osób dorosłych, chorych na gruźlicę i dla kobiet ciężarnych. Nieomal połowa upoważnionych odbiera mleko bezpłatnie. Mleko trzeba jednak codziennie kupować i na to potrzebne są fundusze. Oto bołaczka, z którą Komitet stale walczy. Zadłużenie trzeba koniecznie pokryć.

Z tych powodów Miejski Komitet Opieki Społecznej chwycił się różnych sposobów zgromadzenia potrzebnej ilości gotówki. Pragniemy od siebie dopomóc również dobroczynnej i zarazem koniecznej akcji i dlatego organizujemy na łamach naszego pisma, w porozumieniu z Miejskim Komitetem Opieki Społecznej zbiórki pieniężną na zakup mleka dla biednych dzieci naszego miasta. Hasło zbiórki dał Związek Walki Młodych i zapoczątkował listę ofiar, wpłacając sumę 500 zł. Pieniądze prosimy składać lub przysyłać na adres Sekretariatu „Głosu Wielkopolski” Poznań, ul. Chelmońskiego 22. Wierzymy, że w zrozumieniu potrzeb naszych najbardziej potrzebujących dzieci, chorych i nieszczęśliwych — społeczeństwo poznańskie nie poskapi grosza i wydatnie poprze wzniosły cel komitetu.

Dla zainteresowanych podajemy, że dotychczas otwarto następujące ośrodki stacji mlecznych: dla śródmieścia — ul. św. Wojciecha 30. Jeżyce — ul. Słowackiego 13. Łazarza — ul. Berwińskiego 1. Wildy — ul. Szwajcarska 25. Dębca — ul. Świerczewska 43. Górczyna — ul. Marzałka Focha 158. Staroleki — ul. Bystra 34. Poznań-Wschód — ul. Główna 50. Solacza — Al. Małopolska 8, dalej w Junikowie, Fabianowie, Kotowie, Ławicy-wsi, Edwardowie, Marcefinie, Krzyżownikach, Strzeszynie, Psarskiem, Antoninku, Zielińcu, Kobylepolu, Szczepankowie, Michałowie, Franówku, Chartowie, Krzesinkach, Kzesinkach, Splawiu, Jaraszkach, Świętynicach, Głuszynie, Komińsku, Pietrowie, Sypniewie.

Poznańscy ogrodnicy utworzyli Związek Zawodowy

Ogrodnicy poznańscy zgromadzili się ostatnio w sali kasyna przy ul. Bukowskiej, na zebranie konstytucyjne. Ob. Majchrzak poznał zebranych z celem i zadaniami związku, poczym pod przewodnictwem ob. inż. Zembała potoczył się dalszy przebieg obrad. Po przemówieniach obywateli: Andrzejewskiego, Jaskowskiego — przedstawicieli ogrodników radomskich i inż. Zembała — uchwalono powołać Związek ogrodników do życia. Wybrano zarząd z ob. Szrępczakiem jako prezesem na czele. Omówiono po tym najaktualniejsze sprawy zawodowe.

Zebrania Zarządu odbywają się co 2 tygodnie. Sekretariat Związku mieści się przy Izbie Rolniczej ul. Grottera 4 II p., gdzie przyjmuje się zapisy członków oraz składki między godz. 8-mą a 15-tą. Wszystkich ogrodników samodzielnich i pracowników wzywa się do zgłoszenia w dniach najbliższych w sekretariacie Związku.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Budowlanego skupia 15 sekcji fachowców

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Budowlanego w Poznaniu zawiadamia zainteresowanych, że sekretariat związku znajduje się przy ul. 27 Grudnia 5 m. 7 i jest czynny od godz. 9-tej do 12-tej i od 14-tej do 17-tej za wyjątkiem niedziel i świąt.

W ramach związku tworzą się następujące sekcje: Sekcja mistrzów murarskich i ciesielskich; czeladników murarskich i ciesielskich; pracowników wykwalifikowanych (szelarze, zbrojarze, betoniarze budowlani i robotnicy przy maszynach); innych pracowników budowlanych; stolarzy, parkieciarzy i ślusarzy; sztukatorów i kamieniarzy; piecowników; szklarzy; malarzy; blacharzy i instalatorów; dekarzy; brukarzy i pracowników drogowych; zawodów pokrewnych; betoniarzy fabrycznych oraz sekcja ceramików budowlanych.

Zapisy na członków poszczególnych sekcji przyjmuje się w sekretariacie związku oraz w radach załogowych wszystkich przedsiębiorstw.

KOMUNIKATY

— Wojewódzki Urząd Ziemiński przeniósł się. Z dniem 16 kwietnia rb. biura Wojewódzkiego Urzędu Ziemińskiego przeniesione zostały z ul. Grottera 4 do gmachu przy placu Wolności 14.

— W ramach żywych audycji muzycznych wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia w Poznaniu we wtorek, dnia 17 bm., od godziny 17.45 do 18-tej ob. Przychodźki Stanisław w grze na cytrze. Audycję ze względu na wysoki poziom oraz brak dobrych cytrzystów polecamy uwadze słuchaczy.

— Związek zawodowy Pracowników w Handlu i Przemysle — sekcja kupców podróżujących i przedstawicieli handlowych. Zebranie organizacyjne 22 bm. o godz. 11-tej w lokalu Okręgowej Komisji Zw. Zaw. przy ul. Bukowskiej 20. Zaprasza się wszystkich zainteresowanych. Na porządku obrad: wybór władz sekcji. Sekretariat mieści się przy ul. Półwiejskiej 30, mieszkanie 6.

— Dyrekcja Państwowego Liceum Mechanicznego i Elektrotechnicznego w Poznaniu, ul. Bergera 5, uprasza wszystkich, którzy wzięli na przechowanie książki od śp. Hugona Kabardynskiego, ucznia Liceum Mechanicznego, by zechcieli zwrócić je do dyrekcji Liceum względnie wręczyć ojcu, A. Kabardynskiemu, ulica Niegolewskich 3, m. 7. Książki te stanowią własność Bratniej Pomocy uczniów Państw. Liceum Mechanicznego i Elektrycznego.

— Kierowcom i pracownikom samochodowym podaje się do wiadomości, że sekretariat Związku mieści się przy ul. Jeżyckiej 45 (wysoki parter) i czynny jest od godz. 9—16-tej. Wzywa się obywateli do niezwłocznego zarejestrowania się przyczem należy uiścić opłatę wstępną 10 zł. We wszelkich sprawach dotyczących naszego zawodu prosimy zwracać się do sekretariatu.

— Instalatorzy, blacharze, kotlarze i ogrzewnicy. W porozumieniu z Okręgową Komisją Związków Zawodowych zwoluje się organizacyjne i walne zebranie związku na dzień 20 bm. o godz. 15-tej w Hali Gimnastycznej w Parku Wilsona. Samodzielni mistrzowie jak i czeladnicy oraz inni pracownicy winni wziąć udział w tym zebraniu.

— Zebranie P. P. R. — Dzielnicy Górczyn — w środę, 18 bm., o godz. 15-tej w lokalu własnym przy ul. Marsz. Focha 148. Przybycie członków obowiązkowe.

— Sekcja Organistów Związku Zawodowych Muzyków. Zebranie organizacyjne 19 bm. o godz. 11-tej w salce parafialnej przy Farze, ul. Gołębia 1.

— Organizuje się chór mieszany przy Farze. Dla podniesienia nabożeństwa i pielęgnowania śpiewu kościelnego organizuje się przy Farze mieszany parafialny chór kościelny. Zgłaszać się mogą byli członkowie chóru kościelnego oraz posiadający odpowiednie kwalifikacje głosowe w niedziele przed poł. na chórze oraz w salce ćwiczeń chóru w kręzganek.

— Zarząd Yacht-Klubu Wielkopolskiego zawiadamia, że Nadzwyczajne walne zebranie w środę, 18. 4. br. o godz. 17-tej Rynek Łazarski 8 m. 10. Prosimy wszystkich członków o punktualne przybycie.

— Poszukuje się Marii Wańkowiczowej kier. Szk. Powszechnej we wsi Kopaszewo poczta Jerka, powiat Kościan, gdzie znajdowała się do wybuchu wojny. Wszelkie informacje kierować: Maria Łada-Gnatowska, Rawicz, ul. Ignacego Buszy 26 m. 5.